

W oczekiwaniu na ewakuację wojsk sowieckich

## SPRAWA PERSKA ODRÓCZONA DO 6 MAJA

LONDYN, 5.IV (R) — Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa również bez udziału delegata sowieckiego. Delegat Persji Hussein Ala zaproszony został do stołu obrad.

Min. Byrnes zaproponował rezolucję, iż przyjmuje się zapewnienia Rosji oraz oświadczenia Persji, które złożone zostały Radzie Bezpieczeństwa i proponuje się odroczenie rozpatrywania sprawy aż do 6 maja, kiedy to ma być zakończona ewakuacja wojsk sowieckich. Min. Byrnes podkreślił, że Rada Bezpieczeństwa przyjmuje zapewnienia rządu sowieckiego, że wojska sowieckie nie pozostały w Persji w celu wywierania nacisku. Rada Bezpieczeństwa czekać będzie do dnia 6 maja i gdyby do tego czasu zadania omawiane nie zostały za-

łatwione, wówczas Persja względnie którekolwiek z innych państw będzie mogło sprawę tę po tym terminie, względnie nawet wcześniej, postawić na porządku dziennym, przy czym byłaby ona rozpatrywana w pierwszej kolejności.

Rezolucja min. Byrnesa stwierdza, że sprawa omawiana pozostała odroczone, jednak nie wykreślono z porządku obrad Rady Bezpieczeństwa.

Wniosek min. Byrnesa proponuje, by 6 maja rządy sowiecki i perski poinformowały Radę Bezpieczeństwa, czy wycofanie wojsk zostało zakończone.

Rezolucję min. Byrnesa poparli delegaci wszystkich państw, z wyjątkiem delegata Australii. Delegat Australii ustosunkował się krytycznie do rezolucji min. Byrnesa, o-

świadczając, że dyskutowana sprawa była niejako wyzwaniem, rzuconym Radzie Bezpieczeństwa i należało do tej sprawy ustosunkować się jasno i otwarcie. Tymczasem przerzucono dyskusję właściwie poza Radę Bezpieczeństwa. W tych warunkach delegat Australii zabiega się przed możliwością poruszenia tej sprawy po 6 maja albo i wcześniej.

Zapytuje on, czy Rada Bezpieczeństwa rozpatrywała zagadnienie zasadnicze, czy też proceduralne. Wyraża następnie swoje ubolewanie wobec postępowania delegata sowieckiego, który przez swoją nieobecność podważał autorytet Rady.

W głosowaniu przyjęto wszystkimi głosami rezolucję min. Byrnesa. Delegat Australii wstrzymał się od głosowania.

Przedstawiciel Persji amb. Hussein Ala oświadczył, że jeśli Rada gotowa jest przyjąć zapewnienia rządu sowieckiego, iż ewakuacja wojsk nastąpi do 6 maja, wówczas naród perski gotów jest uczynić to samo. Amb. Ala powiedział dalej, iż nie będzie podtrzymywał obecnie skargi w sprawie mieszania się Rosji do perskich spraw wewnętrznych, gdyż jest przekonany, że wraz z ewakuacją wojsk sowieckich, zagadnienie to przestanie istnieć.

Rada przystąpiła do następnego punktu porządku dziennego, tj. do zagadnień proceduralnych i na wniosek przewodniczącego odroczyła swoje obrady do wtorku wieczorem.

## W. Brytania zrywa z Albanią

LONDYN, 5.IV (R) — W Londynie ogłoszono wczoraj oficjalnie, iż rząd W. Brytanii zerwał stosunki z Albanią.

Powodem tego jest wrogi stosunek Albanii wobec W. Brytanii. Ujawniło się ono w szczególności w wydaleniu brytyjskiej komisji dla poszukiwania grobów brytyjskich żołnierzy, odmówieniu prawa wjazdu sekretarzowi poselstwa brytyjskiego, atakach prasy na misję wojskową oraz ograniczeniu swobody ruchów tej misji.

W listopadzie rząd brytyjski uznał warunkowo rząd albański, uzależniając uznanie rządu od przeprowadzenia wolnych wyborów. Rząd brytyjski doszedł do przekonania,

że Albania nie życzy sobie tego, a udzielone przez nią gwarancje W. Brytanii uważa za niezadowolające.

## Amerykanie

### i nafta węgierska

LONDYN, 5.IV (R) — St. Zjednoczone wysłowały notę do przewodniczącego sowieckiej komisji kontrolnej na Węgrzech, marsz. Woroszyłowa z żądaniem wycofania wszystkich sowieckich urzędników z kopalni naftowych stanowiących własność obywateli amerykańskich i przywrócenia prawa własności prawowitym właścicielom.

## Budżet wojskowy W. Brytanii na rok 1946-47.

LONDYN, 5.IV (AFP) — Ogłoszono urzędowo, że armia brytyjs-

ka bez marynarki i lotnictwa, będzie liczyć na podstawie projektu budżetowego na rok 1946-47 — 2 miliony 950 tysięcy ludzi. Budżet wojskowy wynosi 682 miliony funtów.

## Kat Oświęcimia będzie wydany

LONDYN, 4.IV (R) — B. komendant obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, Hoess, wydany zostanie do osądzenia władzom administracji warszawskiej.

W cyfrze wojsk brytyjskich figuruje również 182 tysiące Polaków w Europie oraz 6.400 Polaków poza Europą. Budżet oddziałów polskich wynosi 13 milionów 300 tysięcy funtów.

## NIWYKONANE ZOBOWIĄZANIA

M. p., dn. 5 kwietnia.

(-el) W czasie, gdy Rada Bezpieczeństwa głowi się, jak wybrnąć z impasu spowodowanego niewykonaniem zobowiązań sowieckich w stosunku do Persji — w Bułgarii rząd Georgiewa, całkowicie uzależniony od Moskwy, kpi sobie jawnie z umów, zawartych w grudniu ub. r. przez Sowiety z mocarstwami zachodnimi i z zaciągniętych wtedy zobowiązań sowieckich.

Jak wiadomo, konferencja moskiewska zastępczej wielkiej trójki, tj. Bevina, Byrnesa i Molotowa doprowadziła do kompromisu w różnych sprawach spornych. Kompromis ten był bardzo korzystny dla Rosji i zawierał m. in. ustępstwa aliantów zachodnich w sprawie Bułgarii i Rumunii. Anglosasi, którzy bezpośrednio przed konferencją moskiewską występowali bardzo ostro przeciwko rządowi politycznym w obu tych krajach, zapowiadając, że nie udziela im swego uznania i nie podpiszą z nimi traktatów pokojowych — zrewidowali to swoje stanowisko pod niezmierzonym skromnym warunkiem tzw. rozszerzenia podstaw obu rządów, co miało nastąpić przez dopuszczenie do gabinetów w Bukareszcie i Sofii po dwu przedstawicielach opozycji.

W Rumunii warunek ten został formalnie spełniony, choć w rzeczywistości Groza i jego moskiewscy mocodawcy nie zgodzili się na wpuśczenie do rządu żadnego z naprawde reprezentacyjnych czołowych polityków opozycji. Nie nastąpiło też w Rumunii rozluźnienie cenzury prasowej i nie przywrócono — wbrew przyrzeczeniom i zapewnieniom — wolności zgromadzeń. Bądź co bądź jednak pan Groza postarał się o jakiś listek figowy dla przykrycia dyktatorsko - totalistycznej rzeczywistości. Jeśli ktoś chce wierzyć w ewolucję stosunków rumuńskich — może udawać, że ma ku temu „realne podstawy”.

Natomiast w Bułgarii rządząca tam pod nazwą frontu ożyźnianego partia komunistyczna, nie usiłowała nawet stworzyć jakiegokolwiek pozorów. Prem. Georgiew prowadził rokowania z opozycją tak, że nie mogły one dać żadnych wyników. W rezultacie po komedii podania się rządu do dymisji — stała komunistyczna ekipa z Georgiewem na czele, powróciła do steru rządów.

W tej sytuacji, zarówno przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, jak W. Brytanii zapowiedzieli, że rządy ich w dalszym ciągu zaniechają uznania rządu bułgarskiego, jako reprezentatywnego.

Ale... to „ale” jest bardzo interesujące, bardzo znamienne, a przede wszystkim bardzo ważne. Otóż w Bułgarii, której rząd nie jest przez Anglosasów uznany, urzędują mimo to przedstawiciele tych państw w charakterze członków alianckiej komisji kontrolnej. Ci dyplomaci anglosascy pełnią w praktyce rolę normalnych posłów. Co więcej: rząd brytyjski czy amerykański używa ich jako pośredników do załatwiania rokowań we wszystkich tzw. bieżących sprawach praktycznych. Nie dawniej, niż wczoraj, min. Bevin powiedział w Izbie Gmin, że W. Brytanii pracuje nad przywróceniem normalnych stosunków w dziedzinie finansowej z Węgrami, Rumuniami i Bułgarią. Jeśli więc rzeczy tak stoją, to tym samym nacisk, jaki teoretycznie stanowi, fakt nieuznania rządu bułgarskiego, przestaje być w ogóle skuteczny. Trzeba również przypomnieć, że komitet wice ministrów spraw zagranicznych, stworzony we wrześniu w Londynie dla przygotowania traktatów pokojowych, nie zdobył się bynajmniej na oświadczenie, że póki w Bułgarii nie nastąpi wypełnienie zobowiązań moskiewskich, prace nad traktatem z tym krajem nie mogą być podjęte.

Polityka wahań, półrodków i kompromisów poniosła więc na Bałkanach jeszcze jedną klęskę, tym wyraźniejszą, że równocześnie Sowiety umocniły swoje pozycje nie tylko w Rumunii i Bułgarii, ale i na Węgrzech.

Jest poniekąd zrozumiałe, że Anglosasi nie chcą stwarzać nowego punktu zapalnego w stosunkach z Rosją w okresie, w którym nie jest jeszcze załatwiona ani sprawa perska, ani mandatarska i że nie chcą zaostrzać sytuacji w Bułgarii, zanim nie skonsolidują sytuacji w Grecji, ale mimo to fiasco polityki ustępstw w odniesieniu do Bukaresztu i Sofii jest tak wyraźne, że opinia publiczna Zachodu zaczyna to rozumieć i wypominać swym rządcom. Nie ulega wątpliwości, że sprawa ta musi się zaktualizować w nadchodzących miesiącach. Jeżeli Anglosasi chcą mieć w rozgrywce dyplomatycznej z Sowietami atuty w ręce.

## Sprawa nafty i Azerbejdżanu

TEHERAN, 5.IV (Reuter) — Do noszą ze źródeł miarodajnych, że trwające obecnie rokowania rosyjsko - perskie obejmują zagadnienia projektowanej organizacji naftowej rosyjsko - perskiej z tym, by obie strony miały jednakowe udziały. Sowiety wysuwają również „propozycję”, by w nowym parlamencie perskim postawie prosiwiecy uzyskał przynajmniej 50 mandatów.

Ks. Firouz oświadczył, że obecne rokowania nie mają nic wspólnego z ewakuacją wojsk sowieckich. Ks. Firouz powiedział, że memorandum sowieckie z 24 marca mówi o wycofaniu wojsk sowieckich w ciągu 5 — 6 tygodni bez żadnych dodatkowych warunków. Ks. Firouz zaprzeczył, jakoby Rosjanie mieli zamiar pozostać w Azerbejdżanie, a jedynie ewakuacja tej prowincji nastąpi najpóźniej, gdyż w pierwszym rządzie ewakuowane będą prowincje najbardziej odległe od Rosji.

Na zapytanie, czy wojska perskie zajęły już tereny ewakuowane przez Rosjan, Firouz odpowiedział, że normalną kontrolę nad tymi okragami obejmuje policja i żandarmeria, a wojska własne będą tylko tam, gdzie poprzednio stały garnizony wojskowe. Policja natomiast otrzymała już potrzebne posiłki.

Firouz powiedział dalej, że nie odbywają się obecnie rokowania z tzw. autonomicznym rządem azerbejdżańskim; jest to wyłącznie wewnętrzna sprawa Persji, a rząd sowiecki mógłby jedynie udzielić pomocy moralnej.

Ks. Firouz nie mógł odpowiedzieć na pytanie, czy administracja azerbejdżańska usiłowała nawiązać kontakty z rządem perskim, natomiast ujawnił on, że z Teheranu nie wysłała żadna inicjatywa w tej sprawie.

LONDYN, 5.IV (AFP) — Korespondent waszyngtoński dziennika „Evening Standard” donosi, że no-

wy ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie, Bedel Smith, ma zapewnić Stalina i Molotowa, iż Stany Zjednoczone nie mają żadnych zastrzeżeń, by Rosja otrzymała koncesje naftowe w Persji. Stany Zjednoczone przyjmują z zadowoleniem projekt poddania pod kontrolę międzynarodową złóż naftowych w Persji.

TEHERAN, 5.IV (Reuter) — Do noszą, że wojska sowieckie stacjonowane w Kazwinie, mają opuścić to miasto w ciągu czwartku. Lotnicy brytyjscy zauważyli odjazd wojsk sowieckich z Meszhedu (Persja północno - wschodnia). Wojska sowieckie kierują się ku portowi Reszt, do którego przybyło już 600 samochodów sowieckich.

TEHERAN, 5.IV (AFP) — Przywódca prawicy, Sejedzia Eddine, który znajduje się w areszcie, zostanie wdalony z Persji i w najbliższym czasie uda się do Palestyny.

## Stronnictwa lewicy greckiej żądają nowych wyborów

ATENY, 5.IV (Reuter) — Wyniki wyborów w 3.300 okręgach Grecji (brak danych z 90 okręgów) przedstawia się jak następuje: monarchiści — 588.809 głosów, blok centrum — 207.323, liberalowie — 156.636, gen. Zervas — 62.117, stronnictwo narodowe - monarchistyczne Tourkovassili 25.032. Powyższa tabela unieważnia wszystkie poprzednie. Procent niegłosujących wyniósł 45 proc.

ATENY, 5.IV (Reuter) Komunistyczna organizacja EAM i inne grupy lewicowe, które bojkotowały wybory, wysłowały apel do regenta Damaskinos i do mocarstw alianckich, twierdząc, że wybory nie odbyły się prawidłowo.

Apel utrzymuje, że w wyborach tych 55 proc. uprawnionych powstrzymało się od głosowania.

Lewica żąda, by Damaskinos u-

tworzył sam rząd koalicyjny i rozpisal niebawem nowe wybory.

BELGRAD, 5.IV (Tass) — Przywódca komunistów greckich, Zachariadis, oświadczył, iż postępowanie brytyjskie w Grecji jest sprzeczne z Kartą Atlantyczną, deklaracją jafłańską i Kartą Narodów Zjednoczonych. Zdaniem przywódcy komunistycznego, w Grecji rządzi obecnie reakcja, operująca się na bagnietach brytyjskich.



# Tak wygląda „życie polityczne” pod rządami administracji warszawskiej

## Znowu „milicja obywatelska” — Egzekucja 200 osób Echa mowy Churchilla i ataki na ambasadę brytyjską

LONDYN, 5.IV (PAT) — Tygodnik „Observer” zamieszcza korespondencję z Warszawy w której donosi, że przywódcy polskich związków zawodowych powzięli uchwałę by zwrócić się do swych członków z wezwaniem do zaciągania się do ochotniczej milicji obywatelskiej.

Apel głosi między innymi: „Zmobilizujmy wszystkie siły dla walki z reakcją w czasie nadchodzącej kampanii wyborczej, dla obrony przed brań publiczną i zabezpieczenia spokojnych wyborów”.

Tygodnik londyński informuje, że ochotnicza milicja ma być szkolona przez specjalnych oficerów korpusu bezpieczeństwa pod których rozkazami ma być użyta w razie potrzeby. Do milicji przyjmowani są głównie członkowie P. P. R. i fałszywej PPS. Apel powyższy uważany jest jako najbardziej wyraźny dowód naprężenia politycznego oraz ujawnia istotne cele dla których tworzy się milicję. Korespondent podkreśla, że jest to równocześnie ostrzeżenie pod adresem Mikołajczyka.

Innym ważnym krokiem dokonanym ostatnio w Polsce, donosi „Observer”, jest przyjęcie zasady, że

żołnierze otrzymają prawo głosowania. Ten stan rzeczy wobec istniejącego w Polsce systemu nacisku z pewnością wzmocni szanse bloku 4 stronnictw „lubelskich”.

W komisji t.zw. krajowej rady narodowej przedstawiciele Mikołajczyka i Stronnictwa Pracy głosowali przeciwko udzieleniu prawa wyborczego żołnierzom. Powyższe zarządzenie jak i szereż innych są dowodem jak dalece zamierza pounąć się administracja warszawska aby utrzymać się przy władzy.

Korespondent „Observera” pisze dalej, że w północnych częściach Polski dokonano egzekucji około 200 osób. W Polsce wzmaga się chaos oraz napaści na policję i Żydów. Ponadto zarysowuje się niepewność odnośnie postawy Rosji w stosunku do rosnącego rozłamu w Polsce. Przywódcy komunistyczni twierdzą, że jeżeli PSL upierać się będzie przy większym udziale w rządzie, wywołują zamieszki, Rosja nie pozostanie obojętna ani bezczynna”.

Do pogłębienia kryzysu przyczynia się również brak żywności. Bierut oświadczył Hooverowi, że

o ile Polska nie otrzyma natychmiast pszenicy i truszczu zapanuje w jesieni głód. W związku z powyższym administracja warszawska rozważa zamiary wstrzymania

repatriacji Polaków z Włoch, Wielkiej Brytanii i Niemiec aż do czasu poprawy sytuacji żywnościowej. Zboże obiecane z Rosji i duża pomoc dostarczona przez UNRRA są

go zaproponowała, by referendum objęło nie tylko pytania w sprawie reformy rolnej, upaństwowienia przemysłu, przyjaźni z Rosją i nowych granic zachodnich (jak tego chcieli socjaliści), lecz również szereg dalszych pytań, dotyczących konkordatu, ukarania organizatorów powstania warszawskiego itd. Szczególnie pytanie w sprawie powstania warszawskiego wymierzone jest bezpośrednio przeciwko Mikołajczykowi, który był premierem rządu polskiego w Londynie, właśnie wtedy, gdy powstanie to miało miejsce.

Tak więc propozycja ludowej grupy lubelskiej nie tylko nie zbliża PSL do bloku lubelskiego, ale przeciwnie oddala go odeń i wypowiedział Mikołajczykowi bezwzględnie walkę. Czy socjaliści pozostaną przy swej pierwotnej propozycji, zmierzającej do wyrównania różnic między Mikołajczykiem, czy też poprą blok lubelski — pisze korespondent — zależy to w dużej mierze od wpływu komunistów, od czynników gospodarczych i dyplomatycznych. (Należy zaznaczyć, że radio warszawskie w audycji z 29 marca podało 10 punktów referendum proponowanego przez fałszywą PPS. W tekście radia warszawskiego znalazły się właściwie wszystkie „drażliwe” pytania, które korespondent Reutera uważa za sugestie lubelskiej grupy ludowej. Sprawę tę omawialiśmy już w artykule wstępnym z dn. 31 marca - Przyp. Red.)

Oświadczenie p. prez. Hoovera, iż sytuacja żywnościowa w Polsce należy do najgorszej w Europie, jest niespodzianką, gdyż Polska była zawsze żyznym krajem rolniczym. Oficjalne dane stwierdzają, że w ciągu zimy województwo warszawskie dostarczyło zaledwie połowy żywności, jakiej miało dostarczyć, a białostockie zaledwie 20 proc. Możliwe, że propaganda skierowana przeciwko Mikołajczykowi oraz panika jaka powstała po mowie Churchilla, przyczyniły się

Jednakże plan socjalistów otrzymał poważny cios ze strony lubelskiej grupy ludowej, która za pośrednictwem radia warszawskie-

repatriacji Polaków z Włoch, Wielkiej Brytanii i Niemiec aż do czasu poprawy sytuacji żywnościowej. Zboże obiecane z Rosji i duża pomoc dostarczona przez UNRRA są

go zaproponowała, by referendum objęło nie tylko pytania w sprawie reformy rolnej, upaństwowienia przemysłu, przyjaźni z Rosją i nowych granic zachodnich (jak tego chcieli socjaliści), lecz również szereg dalszych pytań, dotyczących konkordatu, ukarania organizatorów powstania warszawskiego itd. Szczególnie pytanie w sprawie powstania warszawskiego wymierzone jest bezpośrednio przeciwko Mikołajczykowi, który był premierem rządu polskiego w Londynie, właśnie wtedy, gdy powstanie to miało miejsce.

Tak więc propozycja ludowej grupy lubelskiej nie tylko nie zbliża PSL do bloku lubelskiego, ale przeciwnie oddala go odeń i wypowiedział Mikołajczykowi bezwzględnie walkę. Czy socjaliści pozostaną przy swej pierwotnej propozycji, zmierzającej do wyrównania różnic między Mikołajczykiem, czy też poprą blok lubelski — pisze korespondent — zależy to w dużej mierze od wpływu komunistów, od czynników gospodarczych i dyplomatycznych. (Należy zaznaczyć, że radio warszawskie w audycji z 29 marca podało 10 punktów referendum proponowanego przez fałszywą PPS. W tekście radia warszawskiego znalazły się właściwie wszystkie „drażliwe” pytania, które korespondent Reutera uważa za sugestie lubelskiej grupy ludowej. Sprawę tę omawialiśmy już w artykule wstępnym z dn. 31 marca - Przyp. Red.)

Oświadczenie p. prez. Hoovera, iż sytuacja żywnościowa w Polsce należy do najgorszej w Europie, jest niespodzianką, gdyż Polska była zawsze żyznym krajem rolniczym. Oficjalne dane stwierdzają, że w ciągu zimy województwo warszawskie dostarczyło zaledwie połowy żywności, jakiej miało dostarczyć, a białostockie zaledwie 20 proc. Możliwe, że propaganda skierowana przeciwko Mikołajczykowi oraz panika jaka powstała po mowie Churchilla, przyczyniły się

wąkach których znajdował się tylko jeden jedyny środek leczniczy. Środkiem tym było opium.

Nielicznym, którym udało się wyjść ze „szpitala”, „szlachetni” okupanci dawali pieniądze na dalsze leczenie, czyli na kupno niezbędnego „lekarstwa”. W ten sposób zatrutowano i wzięgano do nagłog chorzych Chińczyków, przebywających w szpitalach.

Innym szatańskim dziełem Japończyków było wysadzanie tam na wielkich rzekach chińskich, czym wywoływano powodzie i straszliwy głód na ogromnych obszarach. Na tych zniszczonych terenach kosztły utrzymania osiągnęły cyfry astronomiczne, jednocześnie Japończycy rozdzielali lub po minimalnych cenach sprzedawali opium, przeprowadzając w ten sposób swój potworny niszycielski plan w stosunku do starych i bezbronnych Chińczyków.

niewystarczające aby zapobiec głodowi.

Mowa Churchilla — pisze „Observer” — wywołała prawdziwą panikę i do tego stopnia liczone się z wybuchem wojny, że chłopcy oczekiwali natychmiastowego rozdana broni.

Dziennik „Robotnik” i „Życie Warszawy” zaatakowały ostatnio brytyjską ambasadę w Warszawie twierdząc, że dostarcza ona polskiemu dziennikowi mowę Churchilla i zapytały czy ambasadą reprezentuje rząd brytyjski czy też opozycję.

## Jak to jest z tym referendum? Wrzenie w fałszywej PPS — Skutki strasliwego kryzysu żywnościowego — „Sowiecka karta”

LONDYN, 5.IV (Reuter) — Korespondent Reutera Robert Lloyd pisze:

„Socjalistyczna partia w Polsce (tj. ta część, która działa jawnie pod narzuconym przez komunistów kierownictwem - Przyp. Red.) znać się na rozdrożu. Zastanawia się ona, czy ma kontynuować politykę utrzymania bloku z komunistami i małymi grupami b. rządu lubelskiego, czy też usłuchać rosnącej opozycji i głosów z dotów stronnictwa i podjąć wysiłki celem przetrwania bloku nad przepaścią, jaka powstała ostatnio między blokiem lubelskim z jednej a polskim stronnictwem ludowym (Mikołajczyka) — z drugiej strony.

Opór przeciwko blokowi wyborczemu z komunistami ujawnił się po raz pierwszy na wojewódzkim kongresie fałszywej PPS w Krakowie (najświeższy okręg tej partii), na którym przy udziale 160 delegatów jednogłośnie uchwalono, że kierownictwo partii nie ma prawa zmuszać partii do wysunięcia jednej listy wyborczej z komunistami bez zgody nadzwyczajnego kongresu całej partii. Kierownictwo PPS obawia się, że zignorowanie wewnętrznego ruchu opozycyjnego może doprowadzić do rozbięcia socjalistów w głosowaniu, a nawet do rozbięcia wewnętrznej organizacji partyjnej.

Z tego też względu, PPS rozpoczęło wypowiadać się za odroczeniem wyborów i za przeprowadzeniem referendum. Ponieważ P. S. L. i Mikołajczyk popierają punkty, wysunięte w pierwotnym projekcie referendum, administracja warszawska mogłaby w ten sposób utrzymać jednolity front. O ile Mikołajczyk zdecydowałby się na poparcie takiego referendum, to automatycznie ustąpiłaby skierowana przeciwko niemu propaganda.

Jednakże plan socjalistów otrzymał poważny cios ze strony lubelskiej grupy ludowej, która za pośrednictwem radia warszawskie-

go zaproponowała, by referendum objęło nie tylko pytania w sprawie reformy rolnej, upaństwowienia przemysłu, przyjaźni z Rosją i nowych granic zachodnich (jak tego chcieli socjaliści), lecz również szereg dalszych pytań, dotyczących konkordatu, ukarania organizatorów powstania warszawskiego itd. Szczególnie pytanie w sprawie powstania warszawskiego wymierzone jest bezpośrednio przeciwko Mikołajczykowi, który był premierem rządu polskiego w Londynie, właśnie wtedy, gdy powstanie to miało miejsce.

Tak więc propozycja ludowej grupy lubelskiej nie tylko nie zbliża PSL do bloku lubelskiego, ale przeciwnie oddala go odeń i wypowiedział Mikołajczykowi bezwzględnie walkę. Czy socjaliści pozostaną przy swej pierwotnej propozycji, zmierzającej do wyrównania różnic między Mikołajczykiem, czy też poprą blok lubelski — pisze korespondent — zależy to w dużej mierze od wpływu komunistów, od czynników gospodarczych i dyplomatycznych. (Należy zaznaczyć, że radio warszawskie w audycji z 29 marca podało 10 punktów referendum proponowanego przez fałszywą PPS. W tekście radia warszawskiego znalazły się właściwie wszystkie „drażliwe” pytania, które korespondent Reutera uważa za sugestie lubelskiej grupy ludowej. Sprawę tę omawialiśmy już w artykule wstępnym z dn. 31 marca - Przyp. Red.)

Oświadczenie p. prez. Hoovera, iż sytuacja żywnościowa w Polsce należy do najgorszej w Europie, jest niespodzianką, gdyż Polska była zawsze żyznym krajem rolniczym. Oficjalne dane stwierdzają, że w ciągu zimy województwo warszawskie dostarczyło zaledwie połowy żywności, jakiej miało dostarczyć, a białostockie zaledwie 20 proc. Możliwe, że propaganda skierowana przeciwko Mikołajczykowi oraz panika jaka powstała po mowie Churchilla, przyczyniły się

jeszcze do zwiększenia kryzysu żywnościowego.

Jeśli chodzi o sprawy międzynarodowe, to zainteresowanie okazane przez rząd brytyjski, by wolne wybory w Polsce odbyły się jak najprędzej — prasa i radio warszawskie potępiają jako mieszanie się W. Brytanii w wewnętrzne sprawy Polski.

Propaganda komunistyczna za blokiem wyborczym twierdzi, zwycięstwo PSL musiałoby być uważane za zwycięstwo kierunku antyrosyjskiego, natomiast Mikołajczyk wyrażał nadzieję, że o ile otrzyma on większość w wyborach i na tej zasadzie utworzy rząd, to Rosja będzie współpracowała z tym rządem w tym samym stopniu, jak współpracuje ona z rządem obecnym.

W rzeczywistości — kończy swe uwagi korespondent — najistotniejszym czynnikiem w polityce rosyjskiej jest nie tylko program takiego czy innego rządu warszawskiego, ale możliwość takiego rządu w zakresie likwidowania prawicowych oddziałów terrorystycznych i doprowadzenia do pacyfikacji kraju. Nie wiadomo, czy ta polityka doprowadzi Rosję do utworzenia w Polsce „rządu”, opanowanego całkowicie przez komunistów, czy też przeciwnie — Rosja będzie dążyła, by w Polsce powstała władza bardziej autorytatywna i o większej powadze w kraju.

LONDYN, 5.IV. — Z Warszawy donoszą:

Agencja administracji warszawskiej API, omawiając uchwały rady naczelnej fałszywej PPS z 31 marca i 1.IV (pisałśmy już o nich w numerze z 30 kwietnia) wywodzi triumfujące, że postawa większości delegatów i ich uchwały w sprawach politycznych przyczyniły się „do wyjaśnienia sytuacji”. Ludowej liczyli na frontę okręgu krakowskiego PPS, który jak wiadomo domagał się uzależnienia wspólnego bloku z komunistami od zwolania nadzwyczajnego kongresu partii, ale większość zajęła inną stanowisko.

API przytacza obszernie uchwały rady naczelnej PPS w sprawie referendum, upoważniające zarząd partii do uzgodnienia wniosku w sprawie treści referendum ludowego z PPR i do postawienia tak uzgodnionego wniosku na tzw. „centralnej komisji porozumiewawczej stronnictw demokratycznych”.

Agencja API powołuje się również na wojewódzki zjazd partii pracy w Krakowie, na którym przywódca tej grupy, Karol Popiel wypowiedział się za przeprowadzeniem referendum przed wyborami (czy może raczej zamiast wyborów. — Red.) i pisze, że PSL pozostało osamotnione. „Dlatego też — wywodzi API — organ Mikołajczyka „Gazeta Ludowa” wykazuje zdenerwowanie i pisze, że referendum nie podoba się przede wszystkim obserwatorom zagranicznym, którzy mają popierać stanowisko PSL. Żywo bardzo przypomina to Grecję, gdzie także obserwatorzy zagraniczni zbyt energicznie obser-  
wają.

S. R.

## SPRAWY CZYTELNIKÓW

Strz. Edward Wasik (Pol. F. CMF 313) prosi strz. Juliana Popiela i Stan. Kubasa, z którymi rozstał się w maju 45, w obozie 202 w Forli, o podanie adresów.

Ul. Marian Bazan (Pol. Forc. CMF 205) prosi brata Wiktora r.

1922, widzianego w San Giorgio, o podanie adresu.

Bomb. Karol Glajo (Pol. Forc. CMF 673) ma wiadomości o rodzinie dla Ludwika Nowaka i kolegów z Ogrodzona, pow. Cieszyń.

Kpr. Wład. Dyląg (Pol. Forc. CMF 26) prosi Tosię Szczesnieńską, która była w obozie oświadczenia w Transilub Barlecie o podanie adresu.

Strz. Leon Korszun (Pol. Forc. CMF 670) prosi Jana Rajackiego i Konst. Stasiewicza o podanie adresów.

Kpr. pchor. Jerzy Stoczek (Pol. Forc. CMF 440) ma wiadomości o rodzinach: 1) mjr Edw. Perleka - Piotrowskiego, 2) Por. Bol. Budynskiego ze Lwowa, 3) Józefa Bastysty ur. 1917 w USA, 4) kpr. Winc. Pawłowski z Przeworska, 5) ppor. Stan. Gwoździeckiego, 6) ppor. Ludwika Berezniuka ze Stanisławowa, 8) Jana Płakarskiego z Borysławia, 8) ppor. Leona Borowicza z Borysławia. Rodzice żyją, dalszych wiadomości udzielił w. w., który jednocześnie prosi o wiadomości o Zdzisławie Stączku r.1921 z Drohobycza.

## Sprostowanie

W notatce pt. „Szkołkie zamoczy sko bez duchów”, wydrukowanej na str. 2. wczorajszego numeru, o-puszczone zostały w 6. wierszu słowa: którzy przebywali w polskich oddziałach w W. Brytanii.

Przez opuszczenie tych słów sens uległ zniekształceniu. Zdanie to powinno brzmieć:

Wszyscy, którzy przebywali w polskich oddziałach w W. Brytanii, widzieliśmy stare „szkołkie” zamoczka, pobudowane przez sprytnych Szkotów na niedostępnych nieraz, malowniczych skalach Highlandu.

## Opium — wróg Chin nr 1

M. p., w kwietniu

Straszna choroba kontynentu azjatyckiego wchodzi obecnie w okres rekonwalescencji. W dniu 1 marca rozpoczęła się w Chinach kampania zwalczająca opium. Władze nie czynią żadnych kroków, aby wytłumaczyć ludności jak strasliwym i niebezpiecznym jej wrogiem jest ten narkotyk (tłumaczenia takie naogół nie odnoszą skutku) lecz po prostu każdy hodowca, sprzedawca lub konsument tego środka zostanie niezwłocznie skazany na śmierć.

Władze rządu centralnego czynią niesłychane wysiłki, aby wykręcić w tym wielkim kraju zwolenników opium, których przypuszczalnie ilość sięga 30 milionów. Wykryci ludzie zostaną następnie umieszczeni w wygodnych, specjalnie na ten cel urządzonych obozach, które nie będą jednak w

niczym przypominały hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

W tych wielkich „ośrodkach odtrucenia”, ofiary opium będą przebywały pod stałą opieką lekarską i powoli, systematycznie będą odzyskiwane od zgnubnego narkotyku. Zdaniem specjalistów, którzy stoją na czele „Narodowego Ruchu Odrucenia”, dobre odżywianie i spacer na świeżym powietrzu uzdrowią ciała i psychikę tak straszliwie zniekształconą przez działanie niszczącego narkotyku.

W celu uzyskania pełniędy na ten cel zostaną nalożone specjalne podatki na kina, teatry, radio i t.p. środki te są niezbędne dla zwalczania propagandy japońskiej, która zachęcała ludność chińską do palenia tzw. „fajki szczęścia” i która ścierała tłumy Chińczyków do słynnych „domów rozrywek”, zamieszkałych przez „opiumowe dziewczęta”.

Opium odegrało również poważną i zgnubną rolę w czasie wojny. Było ono często środkiem, za pomocą którego Japończycy wyciągali zeznania od Chińczyków. Dlatego też urzędnicy chińscy, zatrudnieni w okręgach okupowanych, byli wybierani spośród zwolenników tego narkotyku. Otumaniano ich opium przez pewien czas i doprowadzono do tego, że ludzie ci następnie byli gotowi do popełnienia wszystkiego, czego od nich wymagano, aby otrzymać swą zwykłą dawkę.

Japończycy używali również opium jako środka wymiennego. Rozdawali dawki opium w zamian za racje żywnościowe dla okupacyjnej armii japońskiej.

Metodą najbardziej nieludzką było bez wątpienia stworzenie przez Japończyków specjalnych „szpitali” dla chorych Chińczyków, w których ci nieszczęśliwi mieli znaleźć stałą i staranną opiekę lekarską. Znajdowali tę opiekę w osobach lekarzy japońskich, w



# Dziś obraduje w Bolonii Zjazd Stow. Techników Polskich

Dziś w piątek, dnia 5 bm. rozpoczyna się w Bolonii dwudniowy Zjazd Stowarzyszenia Techników Polskich w Wielkiej Brytanii, oddział we Włoszech.

W Zjeździe wezmą m. i. udział w charakterze gości: Dowódca Korpusu, gen. Anders, Zastępca Dowódcy Korpusu, gen. Bohusz-Szyzko oraz dowódca 5 KDP, gen. Sulik.

Program Zjazdu przewiduje:

Godz. 10 a. Zakończono Fizjologii Uniwersytetu Bolońskiego (Piazza San Donato) otwarcie Zjazdu i powitanie gości i uczestników przez prezesa Stowarzyszenia, inż. A. Iwanickiego. Z kolei nastąpi powitanie prezydium Zjazdu i przemówienie powitalne rektora Uniwersytetu Bolońskiego, prof. E. Volterry.

Godz. 10.20 - 10.55 — referat „Napęd odrzutowy” — wygł. inż. Mikołajski.

Godz. 10.55 - 11.00 — przerwa.  
Godz. 11.00 - 11.40 — referat „Zagadnienia społeczne” — wygł. inż. Goczałkowski.

Godz. 11.45 — wspólna fotografia i obiad.

O godz. 15.00 w sali Klubu Oficerskiego w Bolonii, piazza Calderini Nr 4 rozpocznie się Walne Zebranie Stow. Techników, które pierwszego dnia obejmie: wybór przewodniczącego i asesora, sprawozdanie zarządu i kom. rewizyjnej, wnioski zarządu i komisji rewizyjnej oraz dyskusję nad wnioskami.

W sobotę, dnia 6 bm. o godz. 9 odbędzie się zebranie sekcji fachowych, a o godz. 15 toczyć się będzie w dalszym ciągu Walne Zebranie, na którym nastąpią wybory władz, wolne wnioski i zamknięcie Walnego zebrania i Zjazdu.

Na marginesie mającego się dziś rozpocząć Zjazdu Stow. Techników Polskich oddział Włochy, należy zaznaczyć, że stowarzyszenie to, mimo krótkiego stosunkowo okresu istnienia, rozrosło się już w silną organizację zawodową, skupiającą w swych szeregach ponad 700 członków. Są to wszystko inżynierowie, badź technicy czy studenci i absolwenci wyższych uczelni technicznych (ci są w mniejszości). Według sprawozdania Sto-

warzyszenia za okres marzec - kwiecień 1946 wśród członków organizacji znajduje się: 34 inżynierów mechaników, 31 rolników, 31 inż. ląd. i wodn., 27 elektryków, 27 chemików, 25 leśników, 18 górników, 17 architektów, 6 mierników, 3 drogowców, 3 inż. wojskowych, 6 topografów, a ponadto wśród technologów i techników: znajduje się 22 mierniczych, 20 mechaników, 20 budowlanych, 11 drogowych, 10 górników, 10 kolejowych, 9 elektryków, 7 tele-radio, 6 chemików, 6 okręt i samoch., 4 leśników, 4 rolników, 6 o innych specjaln. Należy zaznaczyć, że liczby te już dziś uległy zmianie, ale w każdym razie dają one pojęcie, jak szeroką rozpiętość wiedzy technicznej u swych członków reprezentuje Stow. Techników Polskich we Włoszech.

Stow. Techników Polskich oddział Włochy posiada szereg sekcji fachowych, jak: mechaniczną, chemiczną, elektryczną, górniczo-hutniczo-naftową, inż. wodnej, rolniczą, leśną i mierniczą. Na wyróżnienie zasługuje działalność ko-

## RELACJA KS. WYCISŁO O STOSUNKACH W POLSCE

Do Chicago wrócił ostatnio ksiądz Wycisło, który odwiedził Polskę, jako przedstawiciel Krajowej Organizacji Katolickiej dla zbadania warunków działalności kościoła w obecnej sytuacji na terenie Polski.

Ks. Wycisło stwierdził, że kazania względnie przemówienia, wygłaszane przez kapłanów do ludności, podlegają uprzedniej ścisłej cenzurze. Księżom nie wolno wymieniać w kazaniach Ojca Świętego. Sytuacja odzieżowa i żywnościowa w Polsce przedstawia się bar-

dzko źle. stan gospodarczy jest na niskim poziomie spowodu braku narzędzi i maszyn.

Ksiądz Wycisło oświadczył również, że w Polsce nie ma wolności prasy: dla pism, nie współdziałających z obecnym reżimem, nie ma w Polsce miejsca. Zapytany o los kilku tysięcy księży polskich, wywiezionych w głąb Rosji, ks. Wycisło, odpowiedział, że wszelki ślad po nich zaginął, a czynniki rządowe zupełnie się tą sprawą nie interesują.

(Grz.)

## Uchodźcy polscy z Indii do gen. Andersa

Kwarta Prasowa donosi: Dowódca 2 Korpusu gen. Władysław Anders otrzymał od Prze-

wodniczącego Walnego Zebrania Związku Polskich Uchodźców w Kolhapur Valivade w Indiach, Antoniego Tankowskiego depeszę następującej treści:

„Walne Zebranie Związku Polskich Uchodźców w Indiach, Valivade przesyła Panu, Panie Generale i Pańskim żołnierzom wyrazy lojalności, czci i hołdu”.

W przedmowie wydawcy Umadewi czytelnik angielski znajduje informacje o wymienionych autorach i o najciekawszych ich utworach. Przedmowę charakteryzuje niezmiernie serdeczny stosunek do naszego kraju, duże wyczuwanie i znajomość narodowego charakteru i głęboka sympatia dla sprawy polskiej.

Pisząc o autorach, opisujących życie polskie w czasie okupacji, wydawca wspomina m. i. „Chcemy dać naszym czytelnikom coś z życia Polski, jakie ono było w

czasie pięciu lat podziemnej walki, walki o moralną egzystencję i fizyczne przetrwanie. Każdy przedmiot tych opowiadań przedstawia setki podobnych wypadków, opowiedziane fakty odnoszą się do tysięcy ludzi. To jest główna wartość tych opowiadań: mówią one o typowych przeżyciach „ziornego człowieka” Polski naszych czasów. Było tysiące chłopców, 10 i 12. letnich dzieci bohaterów pełniących obowiązki kolporterów biblioteki i gonimych pomiędzy różnymi oddziałami Armii Krajowej”.

Nawisując do opowiadania Majewskiego pisze dalej wydawca: „Były setki dzieci polskich, kobiet i starców, bezradnych ludzi umierających z wyczerpania, wycieńczenia i katuszy, podobnie jak biedny Janek, marzący o kromce chleba dla siebie. To męczeństwo nie skończyło się jeszcze i w tej chwili setki takich Janków, wywiezionych na Syberię i do Kazakstanu cierpi te same męki głodu, tę samą rozpaczliwą tęsknotą za daleką ojczyzną, od której żyjących, kiedyś szczęśliwych, roześmianych pól zostały wypędzeni na wygnanie. Ale za jakie zbrodnie? Czy jest na świecie istota ludzka, która potrafiłaby odpowiedzieć na to pytanie?”

Książka przyczyni się zapewne do spopularyzowania naszej literatury pięknej i pogłębienia wiedzy o naszym kraju, który w Indiach ma bardzo wielu przyjaciół. Estetycznie wydany książkę zdobi znana reprodukcja drzeworytu Skoczylasa, przedstawiająca głowę górala.

W. K.

nie interesują.

Dwaj szeregowi i komp. Sanit. 3 DSK złożyli bezmiennie na nasze ręce 1,135 lir na biedne dzieci polskie.

Zamiast urządzenia imienia, kan. Józef Waszynko przesłał na nasze ręce 1000 lir na biedne dzieci polskie w Niemczech.

Żołnierze obsługi Szpitala Wojennego nr 6 z okazji imienin decy komp. zebrali i przysłali na nasze ręce 2314 lir przeznaczając je na biedne i osiercone dzieci polskie na obczyźnie.

Jako „Odpowiedź żołnierza na powrót do Kraju” przesłał na nasze ręce 1000 lir na dzieci polskie za granicą.

Syn Ziemi Kaszubskiej.

Na biedne dzieci polskie w Niemczech przesłał na nasze ręce 200 lir szereg. Szejer Birżański. 500 lir na biedne dzieci polskie w osadach Barletta i Trani przesłał na nasze ręce por. Fr. Brauer.

Strz. Alojzy Widuch przesłał na nasze ręce 100 lir na biedne dzieci polskie. Na ten sam cel przesłał: strz. Jan Dobrowolski 150 lir, kpr. inż. M. Lewy 100 lir, por. A. Łakunski 200 lir.

Na pomoc dzieciom polskim w Niemczech przesłał na nasze ręce z okazji imienin decy kpt. lek. Józefa Kwieci: uczniowie szkoły pow. szachnej 6 Komp. San. 2900 lir oraz żołnierze 6 komp. san. — 20 tys. lir.

Żołnierze Parku Łączności 2 Korpusu pod wrażeniem sprawozdania Komitetu Podarunku Świętecznego żołnierzy 2 Korpusu dla dzieci złożyli na nasze ręce dla dzieci polskich w Niemczech kwotę 7.100 lir.

## Prezes Kongresu Polonii w gościnie u Chorwatów

Za przykładem Polaków — Litwini amerykańscy zorganizowali już swój Kongres; ostatnio zaś uczynili to Amerykanie Kroatyckiego pochodzenia. Na konwencji z udziałem 500 delegatów — kroatyckich Amerykanów — która odbyła się w Chicago, postanowiono współpracować z Amerykanami pochodzącymi z tych krajów, którym obecnie zagraża agresja rosyjska.

Wśród wybitnych gości, zaproszonych na konwencję, był także prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej K. Rozmarek, który w przemówieniu swym podkreślił, iż obowiązkiem obywateli amerykańskich, pochodzących z terytoriów obecnie zajętych przez Rosjan, jest ostrzegać świat przed niebezpie-

czeństwem, grożącym ze strony Rosji Stanom Zjednoczonym, światu i cywilizacji chrześcijańskiej.

5.IV. i sobota 6.IV. — Teatr Dramatyczny: Komedia „Gdzie diabła nie może”, pocz. przedstawień godz. 19.

7.IV. — Film polski p. t. „Dodek na froncie”, pocz. seansów godz. 10 i 21.

Zastrzega się ewentualne zmiany w programie.

## Repertuar teatru „Palladium” w Anconie

5.IV. i sobota 6.IV. — Teatr Dramatyczny: Komedia „Gdzie diabła nie może”, pocz. przedstawień godz. 19.

7.IV. — Film polski p. t. „Dodek na froncie”, pocz. seansów godz. 10 i 21.

Zastrzega się ewentualne zmiany w programie.

## KRONIKA SPORTOWA

### Mecz 2. Korpus — Bolonia

W rocznicę zdobycia Bolonii, a reprezentacją Bolonii. Zapowiadano dnia 21 kwietnia odbędzie się w Bolonii mecz piłkarski pomiędzy reprezentacyjnym zespołem Korpusu

### 3 DSK gra z Anconą

W niedzielę 7 bm. na stadionie miejskim w Anconie odbędzie się zawody piłkarskie pomiędzy mistrzowską drużyną 2 Korpusu 3 DSK a reprezentacją Ancony.

### Międzypolny bieg na przełaj

Kwarta Prasowa donosi: W Australii, w dniu 8 maja, odbędzie się interesująca impreza sportowa, w której wezmą udział, najlepsi biegacze długodystansowi wojsk alianckich w Europie. Będzie nią międzypolny bieg drużynowy na przełaj. Trasa biegu nie została narazie ustalona, wiadomo tylko, że odbędzie się on na odcinku 8 km (ok. 5 mil).

W biegu weźmie udział m. inn. i reprezentacja 2 Korpusu. W związku z tym w Sulmonie w cza-

W Australii, w dniu 8 maja, odbędzie się interesująca impreza sportowa, w której wezmą udział, najlepsi biegacze długodystansowi wojsk alianckich w Europie. Będzie nią międzypolny bieg drużynowy na przełaj. Trasa biegu nie została narazie ustalona, wiadomo tylko, że odbędzie się on na odcinku 8 km (ok. 5 mil).

W biegu weźmie udział m. inn. i reprezentacja 2 Korpusu. W związku z tym w Sulmonie w cza-

się od 15 bm. do 30 bm. odbędzie się obóz treningowy najlepszych długodystansowców, specjalistów od biegów na przełaj, 2 Korpusu.

Jak nas informują, włosenne mistrzostwa Korpusu w biegu na przełaj przewidziane na termin 11 maja będą odłożone, najprawdopodobniej na 18 maja. W terminie 11 maja odbędzie się w trójmecz w biegu na przełaj między reprezentacjami 2 Korpusu, RAF i Armii Brytyjskiej. Trójmecz odbędzie się w Udine.

## POSZUKIWANIA

Mjr Józef Turowski (Polish F. CMF 130) poszukuje Anny Turowskiej z domu Kuro, zamieszkałej we Lwowie ul. Teatynska 9. Ktokolwiek posiada jakieś wiadomości o poszukiwanej osobie proszony jest o nadesłanie ich pod wyżej wskazanym adresem.

P. Siga Loblowitz z Bielska jest poszukiwany przez siostrę Cecylię

Welsh, zamieszkałą w Lusaka P. O. B. 61. Northern Rhodesia. Bliższych szczegółów udzieli M. Lewy (Pol. Forc. 557).

Jan Dobrowolski (Pol. Forc. CMF 126) poszukuje braci Franciszka, Stanisława, Edmunda i Romana oraz krewnych.

Poh. Srebrny poszukuje kolegów z placówki „Pocisk”. Adresy podawać w „Dzienniku Żołnierza”.

Jan Gębala (Pol. Forc. CMF 30) poszukuje osobnika nieznanego nazwiska, który przybył z Polski i był świadkiem wymordowania jego rodziny przez ludność ukraińską.

Strz. Alojzy Widuch z Mokrego pow. pszczyński G. Śląsk (Polish Forc. CMF 313) poszukuje braci, Józefa, Alfreda, Rudolfa oraz krewnych.

Polski Gabinet  
Dentystyczny

Dr Wilhelm Fränkel  
specjalista chorób jamy ustnej  
BOLONIA, Via Zamboni 26  
(obok dwóch wież)

Godziny przyjęć codziennie  
9-12 i 15-19, z wyj. poniedziałku i piątku (godz. 16-20)



# Tajne układy sowiecko-niemieckie z r. 1939 o „rozgraniczeniu sfer interesów” Możliwość przegrupowań w łonie włoskiej prawicy

LONDYN, 5.IV (PAT) — „Dziennik Polski” donosi, że wśród dokumentów niemieckich, które wpadły w ręce alianckie, znajdują się dwa tajne układy, a mianowicie protokół niemiecko-sowiecki z 23 sierpnia 1939, oraz protokół sowiecko-niemiecki z 28 września 1939. Oba dokumenty odsłaniają prawdziwą treść porozumienia między Rosją a Niemcami i miały zakamuflować pakt o nieagresji między tymi dwoma państwami z 23 sierpnia 1939.

Pierwszy dokument nosi nazwę „Tajny protokół dodatkowy z okazji podpisania paktu nieagresji między Rzeszą Niemiecką a ZSRR” i głosi:

„Podpisani pełnomocnicy obu stron poruszyli w ścisłej poufnej wymianie zdań sprawę **wzajemnego rozgraniczenia sfer interesów** obu stron. Wymiana ta doprowadziła do następującego wyniku:

1. Na wypadek przekształcenia terytorialno-politycznego obszaru należącego do państw bałtyckich (Fimlandia, Estonia, Litwa, Łitwa), północna granica Litwy tworzy automatycznie granicę sfery interesów niemieckich i ZSRR, przy czym obie strony uznają roszczenia Litwy do terytorium wileńskiego.

2. Na wypadek terytorialno-politycznego przekształcenia obszarów należących do państwa polskiego, sfery interesów Niemiec i ZSRR będą rozgraniczone w przybliżeniu liniami: Narawa — Wisła — San. Kwestia, czy w interesie obu stron uznane będzie za pożądane utrzymanie niepodległego państwa polskiego, zostanie ostatecznie zdecydowana dopiero w ciągu dalszego rozwoju wypadków politycznych. W każdym bądź razie oba rządy rozwiążą tę sprawę na drodze przyjacielskiego porozumienia.

3. Jeżeli chodzi o południowo-

wschodnią Europę, to ze strony rosyjskiej podkreśla się zainteresowanie Besarabią, ze strony Niemiec stwierdza się zupełny brak zainteresowania tym terytorium.

4. Protokół ten traktowany będzie przez obie strony w sposób ścisłe tajny.

Podpisali: za rząd Rzeszy J. Ribbentrop, jako pełnomocnik rządu ZSRR W. M. Mołotow. Moskwa, 23 sierpnia 1939.”

Do protokołu dołączono kilkanaście map Polski z dokładnym wykreśleniem sfer wpływów.

Następny dokument brzmi:

„Protokół z dnia 28 września. Niżej podpisani pełnomocnicy stwierdzają zgodę rządu Rzeszy niemieckiej i rządu ZSRR na następujące:

Tajny protokół dodatkowy podpisany 23 sierpnia 1939 r., zostaje zmieniony w ten sposób w jego pierwszym punkcie, że obszar państwa litewskiego wchodzi w sferę wpływów Związku sowieckiego podczas gdy z drugiej strony województwo lubelskie oraz część województwa warszawskiego wchodzi w sferę wpływów Rzeszy niemieckiej.

Z chwilą, gdy rząd sowiecki poczyni specjalne kroki na terytorium litewskim, celem zrealizowania

swych interesów, obecna niemiecko-litewska granica zostanie zmieniona w ten sposób, że terytorium litewskie, które leży na południe i południowo zachód od linii zaznaczonej na dołączonej mapie, przypadnie Niemcom.

Protokół ustala dalej, że obowiązującą umowę gospodarczą między Niemcami a Litwą nie ucierpią z powodu wyżej wymienionych kroków rządu sowieckiego.”

Protokół ten podpisali również Ribbentrop i Mołotow.

RZYM, 5.IX (ANSA) — Wydaje się obecnie, że zajdą duże zmiany w układzie włoskich stronnictw prawicowych i centrowych.

Prawica i monarchiści partii liberalnej oraz demokratycznego stronnictwa pracy zamierzają utworzyć nowy blok demokratyczny, natomiast lewica tych stronnictw rozważa możliwość połączenia się z republikanami.

BARI, 5.IV (ANSA) — W miejscowości Corato, gdzie w wybo-

rach zwyciężyła chrześcijańska demokracja, komuniści obrzucili granatami pochod zwycięskiego stronnictwa, raniąc trzech wojskowych i dwie osoby cywilne.

BOLONIA, 5.IV — Dziennik „Giornale dell'Emilia” przeprowadza obliczenie cen, dochodząc do wniosku, że daje się zauważyć ogólna tendencja zniżkowa: meble staniały średnio o 10 proc., rowery o 30 proc., obuwie o 20 proc., materiały o 20 proc., kakao i kawa o 40 proc., zegarki o 40 proc.

## Rozmowa Sultaneh — Mołotow

# „Wszystko, czego pragniemy — to spokojnie spać tej nocy”

TEHERAN, 5.IV (Reuter) — Jeden z członków delegacji perskiej, która bawiła w Moskwie, podaje następujący przebieg rozmowy prem. Sultaneh'a z Mołotowem.

Sultaneh: „Naród i prasa perska pragną szczerzej i rzeczywistej przyjaźni z Sowietami. Mamy nadzieję, że z waszą pomocą uda nam

się przeprowadzić w Persji potrzebne reformy”.

Mołotow: „Jesteśmy gotowi dopomóc w tym Persji. Mamy nadzieję, że weźmiecie pod uwagę nasz punkt widzenia, gdyż w przeciwnym wypadku, nasze stosunki na tym ucierpią.

Sultaneh: „Może pan być pew-

ny, że nasz punkt widzenia weźmiemy pod uwagę”.

Mołotow: „Musiele okazać to w praktyce”.

Sultaneh: „Uczynimy to pod warunkiem, iż Rosja uczyni ze swej strony tak samo”.

Mołotow: „Nie zapominajcie, że już pół wieku temu zrezygnowaliśmy ze wszystkich naszych praw w Persji”.

Sultaneh: „Dziękujemy wam za tę wielkoduszność, ale to mnie wystarczy. Pragniemy również zrozumienia”.

Mołotow: „Rozumiemy Persję. Wiemy, że pragniecie iść drogą postępu. Jesteśmy gotowi wam w tym dopomóc. Leży w naszym interesie, by wam dopomóc i wzmacniać was. Damy wam dowód naszej przyjaźni. Jesteśmy silni i będziemy bronili waszych przyjaciół”.

Sultaneh w odpowiedzi oświadczył:

„Wszystko, czego pragniemy, to spokojnie spać tej nocy.”

## Różne zwrotki tej samej melodii

LONDYN, 5.IV (Reuter) — Radio moskiewskie w swoim programie w języku angielskim nadało komentarz Gregoriewa, który twierdzi, iż porozumienie anglo-amerykańskie w sprawie ropy naftowej na Sr. Wschodzie, zawarte we wrześniu roku ubiegłego, nie zatawia sprawy i że konkurencja anglo-amerykańska w tym rejonie będzie trwała.

MOSKWA, 5.IV (Reuter) „Nowoje Wremia” zamieszcza artykuł gen. Galaktionowa, który twierdzi, że mimo zakończenia się wojen hitlerowskich, działają nadal awanturnicy polityczni, którzy podjudzają do nowych wojen agresywnych. Możliwe, że chodzi tu jedynie o niewczesne koncepcje jakichś

grup reakcyjnych — pisze Galaktionow — ale i Hitler zaczął od pisanie książek typu „Mein Kampf”.

MOSKWA, 5.IV (Reuter) — Organ armii sowieckiej „Krasnaja

Zwiezda” pisze, że W. Brytania dąży do utworzenia Wielkiej Syrii, co zdaniem pisma sowieckiego jest sprzeczne z interesami narodów arabskich.

## podpartej „robotą”

TEHERAN, 5.IV (AP) — Przywódca 4 tysięcy wojowników kurdyjskich, którego nazwiska nie można ujawnić, oświadczył korespondentowi „Associated Press”, że tzw. armia kurdyjska Ghazi Mohameda otrzymała sprzęt i fachowców od Rosji.

Armia ta otrzymała od Sowietów 20 czołgów, 4 samochody i pewną liczbę moździerzy. Przekazanie

sprzętu nastąpiło w miejscowości Miyanduab, a rosyjscy instruktorzy przybyli do Mahabad, by szkolić tam wojowników kurdyjskich. W ruchu kurdyjskim, organizowanym przez Rosję, biorą również udział przedstawiciele szeregów kurdyjskich z Turcji i Iraku. Szkolenie Kurdów przeprowadzają dwaj oficerowie armii sowieckiej.

Oficer irańskiego sztabu głównego oświadczył, że ruch, na którego czele stoi Ghazi Mohamed, zorganizowany został w listopadzie roku ubiegłego w Baku. Na tej konferencji w Baku postanowiono, po powrocie do Mahabad ustanowić nową flagę kurdyjską czerwono-białą-zieloną. W tej miejscowości drukuje się oficjalny organ prasowy na maszynach, przywiezionych z Baku.

„Rząd Kurdystanu” ogłosił, że całe terytorium Kurdystanu od Baku aż po Sanandaj musi być niezależne.

## Czy podróż Bluma przyniesie Francji pożyczkę

LONDYN, 5.IV (Reuter) — Radio nowojorskie donosi, że zwiększa się prawdopodobieństwo, iż młody Blum w Ameryce odniesie sukces.

W Ameryce wywołało dodatnie wrażenie stanowisko, zajęte przez francuską partię socjalistyczną wobec komunistów.

WASZYNGTON, 5.IV (Reuter) Ambasada francuska w Waszyngtonie ogłasza, że Leon Blum przeważa rozmowy z władzami amerykańskimi, udając się do Ottawy. Możliwe, że Blum będzie badał teren, co do możliwości uzyskania pożyczki kanadyjskiej dla Francji.

## Na Monte Calvario ożywiony ruch oddziałów Tita

GORYCJA, 5.IV (ANSA) — W ciągu nocy z 2 na 3 kwietnia samolot aliancki przez trzy godziny latał nad strefą A Wenecji Julijskiej. W poniedziałek w Gorycji odbyła się próba działania syren alarmowych.

Oba te fakty są bardzo żywo komentowane.

GORYCJA, 5.IV (ANSA) — W uzupełnieniu poprzednich wiadomości donoszą, że na Monte Calvario powiewa bandera słoweńska z czerwoną gwiazdą, a na tej górze trwa ożywiony ruch oddziałów Tita.

## Partia popularów i centrum wyłonią nowy rząd

ATENY, 5.IV (Reuter) — Partia popularów i blok centrum doszły do porozumienia, iż na czele wspólnie utworzonego przez oba stronnictwa rządu koalicyjnego stanie sędzia trybunału stanu, Poultzas. Przywódca monarchistów,

Tsaldaris obejmie stanowisko ministra spraw zagranicznych.

ATENY, 5.IV (Reuter) — W dyskusjach kołach greckich twierdzą, że ambasador brytyjski, Norton spotkał się z greckimi przywódcami politycznymi i przedstawił im następujące punkty:

1. Sprawa powrotu monarchii powinna narazie pozostać w zawieszaniu.

2. Regent Damaskinos winien pozostać na swoim stanowisku.

3. Nowy rząd winien mieć charakter koalicyjny. Amb. Norton wyraził nadzieję, że do nowego rządu wejdzie b. premier Papandreu.

ATENY, 5.IV (Reuter) — Wydaje się, że przywódcy monarchistów greckich zrezygnowali ze swego pierwotnego planu zorganizowania plebiscytu w sprawie powrotu monarchii 26.V br. i zgodzili się pozostawić tę sprawę do decyzji nowego parlamentu.

wojsk japońskich na Filipinach, gen. Homma.

NOWY JORK, 5.IV (UP) — Meksykański minister spraw zagranicznych, Najera, wypowiedział poglądy, że amerykańska Błękitna Księga, skierowana przeciwko Argentynie, zawiera pewne dowody, ale do wody te nie są wystarczające, by wysuwać aż tak poważne oskarżenie pod adresem Argentyny.

## Oświadczenie premiera węgierskiego

BUDAPESZT, 5.IV (Reuter) — Przemawiając w Peos, premier węgierski Nagi, oświadczył, że Węgry nie będą mogły otrzymać wszystkich swobód, dopóki istnieje obawa, że elementy faszystowskie mogą wykorzystać je dla swoich celów.

Węgry są zainteresowane dobrymi stosunkami z Jugosławią, wypowiadają się za pozytywnym załatwieniem żądań jugosłowiańskich w stosunku do portów na Adriatyku. Niektóre problemy węgiersko-rumuńskie będą mogły być załatwione.

## Z ostatniej chwili

RZYM, 5.IV (R) — W kotach politycznych rozszalała się wiadomość, iż prem. de Gasperi uda się w najbliższym czasie do Londynu, by wziąć udział w posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych, którzy rozpatrują projekt traktatu pokojowego dla Włoch.

LONDYN, 5.IV (Reuter) — Odpowiadając na interpelację w Izbie Gmin min. Bevin oświadczył, że W. Brytania pertraktuje z Węgrami, Rumunią i Bułgarią, celem wznowienia z tymi krajami stosunków dyplomatycznych.

LONDYN, 5.IV (Reuter) — W środę rozpoczęło się w Hadze posiedzenie międzynarodowego trybunału, na którym omawiane będą sprawy organizacyjne i administracyjne.

NOWY JORK, 5.IV (Reuter) — Donoszą z Manili, że został tam stracony b. naczelny dowódca

## Zwiększenie tempa repatriacji Polaków z amerykańskiej strefy okupacyjnej

FRANKFURT, 5.IV (AP) Kwa-tera główna wojsk amerykańskich w Niemczech ogłasza, iż na zasadzie nowego porozumienia z administracją warszawską i rządem czeskim, tempo repatriacji uchodźców polskich z amerykańskiej strefy okupacyjnej ma być zwiększone. Za miesiąc dotychczasowej liczby 3 do 4 tysięcy dziennie, nowy program przewiduje repatriację 7.200 osób dziennie. Repatriacja ma się odbywać via Czechosłowacja.

Komunikat amerykańskiej kwatery podaje, że w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec przebywa obecnie około 200 tysięcy Polaków.

Podobno czynił się nowe wysiłki, by nakłonić tych Polaków do repatriacji.

## Zniesiono w Anglii przestarzałą ustawę

LONDYN, 5.IV (Reuter) — Izba Gmin postanowiła 349 głosami przeciwko 182 znieść ustawę z roku 1897 o sporach między pracownikami a pracodawcami. Ustawa ta uznawała strajki za nielegalne oraz zakazywała pracownikom państwowym zapisywania się do związków zawodowych i do Partii Pracy.

Nie oznacza to jednak jeszcze, by strajki w W. Brytanii były dozwolone.